



SKAŁA



XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

25 PAŹDZIERNIKA 2015

27(283)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



NOWENNA POMPEJAŃSKA

Miesiąc październik jest w sposób szczególny poświęcony Maryi. We wszystkich kościołach odprawia się nabożeństwo różańcowe. W tym szczególnym miesiącu warto również pamiętać, że istnieje forma modlitwy różańcowej, która wymaga jeszcze większej wytrwałości niż codzienne odmawianie Różańca, tj. nowenna pompejańska.

HOMILIA Z UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWEJ

Święty Łukasz Ewangelista, ukazał Jezusa Chrystusa w sposób naprawdę wyjątkowy. Widać to zwłaszcza wtedy, gdy porówna się „wymalowane piórem” Łukasze Oblicze Chrystusa z wizerunkami naszego Pana przedstawionymi w pozostałych Ewangeliach kanonicznych.

więcej na stronie 5

ŚWIĘTY JÓZEF BILCZEWSKI

Twierdził, że miłość do ojczyzny oparta jest na miłości do Boga. Z rodzinnego domu wyniósł szacunek dla ciężkiej pracy. Szerzył wiarę nie tylko poprzez budowę kaplic i kościołów, ale fundowanie większych szkół i ochronek.

więcej na stronie 6

ROWEROWA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Tegoroczna pielgrzymka na Jasną Górę w dniach 22 – 26 sierpnia 2015 roku poprowadzona nową trasą zgromadziła 135 pielgrzymów. Zawieźliśmy także 45 powierzonych nam intencji od osób pielgrzymujących z nami duchowo.

więcej na stronie 9

EWANGELIA NA CO DZIĘ

25 października 2015 - XXX niedziela zwykła
(Mk 10,46-52)

26 października 2015 - poniedziałek
(Łk 13,10-17)

Jezus nauczał w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

27 października 2015 - wtorek
(Łk 13,18-21)

Jezus mówił: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach. I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.

28 października 2015 - środa
Święto świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
(Łk 6,12-19)

W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrowiała wszystkich.

29 października 2015 - czwartek
(Łk 13,31-35)

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swo-

je piskłęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

30 października 2015 - piątek
(Łk 14,1-6)

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeusów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeusów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprowadził. A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo woł wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

31 października 2015 - sobota
(Łk 14,1.7-11)

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeusów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

OTO SŁOWO PANA:

„Twoja wiara cię uzdrowiła.” (Mk 10, 52)

Niewidomy żebrak Bartymeusz z Jerycha, syn Tymeusza, wiele przeciwności musiał pokonać, aby dotrzeć do Jezusa. Kiedy wołał „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną,” wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Okazał swoją wielką wytrwałość w dążeniu do Jezusa. Przecież owe przeciwności i ludzie utrudniający mu dotarcie do Syna Bożego, mogli go skutecznie zniechęcić. Ale jak nam podaje Ewangelia, Bartymeusz nie tylko się nie poddał, ale wołał jeszcze głośniejsze. Wbrew wszystkim wierzył, że Jezus może odmienić jego życie. Czego spodziewał się po tym spotkaniu? Czy w głębi serca liczył na cud uzdrowienia? Tego nie wiemy. Wiemy jedynie, że pragnął dotrzeć do Jezusa. A kiedy wreszcie pokonał przeciwności usłyszał Chrystusowe pytanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Niewidomy nie miał problemu z podaniem odpowiedzi. Natychmiast wyrzucił z siebie słowa prostej modlitwy: „Rabbuni, żebym przejrzał.” I tak się stało. Jezus mu powiada: „Twoja wiara cię uzdrowiła...” Stał się cud, bo Bartymeusz wierzył i ufał wbrew wszystkiemu i wszystkim. Długo czekał na swoje uzdrowienie, ale było warto. Bóg zawsze docenia modlitewną wytrwałość człowieka. Sam Jezus powiedział do swoich uczniów: „Proście, a będzie wam dane.” / ks.KZ.

TEMAT Z OKŁADKI



MIESIĄC PAŹDZIERNIK JEST W SPOSÓB SZCZEGÓLNY POŚWIĘCONY MARYI. WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH ODPRAWIA SIĘ NABOŻEŃSTWO RÓŻAŃCOWE. POPRZEZ ODMAWIANIE RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO WIERNI ŁACZĄ SIĘ DUCHOWO Z MATKĄ ZBAWICIELA. RAZEM Z NIĄ TRWAJĄ W MODLITWIE, KONTEMPLUJĄC JEZUSA CHRYSZTUSA UKRYTEGO W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE. W TYM SZCZEGÓLNYM MIESIĄCU WARTO RÓWNIEŻ PAMIĘTAĆ, ŻE ISTNIEJE FORMA MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ, KTÓRA WYMAGA JESZCZE WIĘKSZEJ WYTRWAŁOŚCI NIŻ CODZIENNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA, TJ. NOWENNA POMPEJAŃSKA.

Nowenna pompejańska, zwana także „nowenną nie do odparcia”, powstała w 1884 roku. W przeciwieństwie do tradycyjnej nowenny, która trwa 9 dni z rzędu, nowenna pompejańska składa się z cyklu 6 nowenn po 9 dni, co daje w sumie 54 dni. Jest podzielona na dwie części po 27 dni każda, tj. 3 razy po 9 dni. Pierwszą część stanowią trzy nowenny błagalne, natomiast druga część to trzy nowenny dziękczynne.

Nazwa nowenny ma związek z miejscowością Pompeje, leżącą na południu Włoch, w Kampanii, nieopodal Neapolu. Pompeje słyną z odkopanego przez archeologów w pełni zachowanego pogańskiego miasta, które zostało przysypane popiołem wulkanicznym i zalane lawą po wybuchu Wezuwiusza 24 sierpnia 79 roku. W miejscowości tej, tuż obok starożytnego pompejańskiego amfiteatru, znajduje się obecnie sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, do którego przybywają pielgrzymi z całego świata.

Założycielem pompejańskiego sanktuarium był błogosławiony Bartolo Longo, który żył w latach 1841-1926. Mimo że pochodził z bardzo pobożnej rodziny, w czasie studiów prawniczych wstąpił do

sekty spirytystycznej i sam zaczął uprawiać praktyki okultystyczne. W krótkim czasie poczynił takie „postępy”, że antybiskup mianował go kapłanem szatana. W czasie jednego z bluźnierczych rytuałów Bartolo oddał swoją duszę diabłu. W szatańskim opętaniu Longo trwał półtora roku. Długie wyniszczające posty, diaboliczne wizje oraz nasilająca się depresja, doprowadziły Bartola na skraj obłądki.

Zbawienną rolę w duchowym przebudzeniu Bartolo odegrały długie rozmowy z przyjacielem, profesorem Vincenzo Pepe, który był katolikiem i nauczycielem. Profesor Pepe przekonał Bartola Longa do rezygnacji z satanizmu i opuszczenia sekty. Po niedługim czasie Bartolo wstąpił do trzeciego zakonu dominikańskiego i wybrał imię zakonne „Brat Różaniec”. Pomimo pokuty wciąż gnębiła go jednak myśl, że należy do szatana i nadal jest jego niewolnikiem, a on oczekuje na niego w piekle. Rozważając to popadł w rozpacz i był bliski samobójstwa. Pewnego październikowego dnia 1872 roku, podczas długiego spaceru, błagał Boga o światło, o wskazówkę, co ma czynić, by odpokutować za swoje grzechy i uspokoić sumienie. Usłyszał wtedy w swoim sercu niezwykle słowa: „Jeżeli

pragniesz spokoju duszy i kiedyś jej zbawienia, rozszerzaj nabożeństwo Różańca Świętego, bo ten, kto to czyni, nigdy nie zginie. Tak obiecała Matka Boża św. Dominikowi”. Bartolo klęknął wtedy i zaczął się modlić: „Jeżeli Twoja obietnica, Matko, jest prawdziwa, to na pewno odzyskam upragniony spokój sumienia i będę zbawiony, bo nie opuszczę tej krainy, dopóki nie rozszerzę Twego nabożeństwa różańcowego stąd jak najdalej”. Jak obiecał, tak zrobił. Posłuszny temu wezwaniu, założył w Pompejach Bractwo Różańcowe oraz zaczął wydawać czasopismo „Różaniec i Nowe Pompeje”. Przyczynił się również do wzniesienia tam przepięknego sanktuarium ku czci Matki Bożej Różańcowej, które obecnie jest uznawane za najważniejsze sanktuarium różańcowe na świecie.

Za przyczyną Matki Bożej Pompejańskiej wyproszone wiele cudów i łask. Cudownie uzdrowiona została między innymi matka Bartola Longa. Jednakże powstanie nowenny pompejańskiej ma związek z innym uzdrowieniem nieuleczalnie chorej Fortunaty Agrelli z Neapolu. Była ona młodą dziewczyną, która cierpiała na trzy bolesne, nieuleczalne schorzenia. Najlepsi neapolitańscy lekarze owych czasów nie byli w stanie jej pomóc. 16 lutego 1884 r., rok po zakończeniu budowy nowego sanktuarium w Pompejach, po 13 miesiącach cierpień, dziewczyna z krewnymi rozpoczęła odmawianie nowenny różańcowej. Parę tygodni później, 3 marca, po raz pierwszy objawiła się jej Pani Niebios, Królowa Różańca Świętego. Piękna Pani siedziała na wysokim krześle, udekorowanym mnóstwem kwiatów, w otoczeniu świetlistych postaci św. Dominika i św. Katarzyny ze Sieny, trzymając na kolanach Dziecię, ubrane jak i Jego Matka w złocisty płaszcz, a w ręku miała Różaniec. Fortunata zadziwiona pięknem Maryi poprosiła: „Królowo Różańca Świętego, bądź mi łaskawa i przywróć mi zdrowie! Modliłam się do Ciebie, odmówiłam trzy nowenny, ale, o moja Pani, nie doświadczyłam Twojej pomocy. Tak bardzo pragnę być uzdrowioną!”. Pani na Tronie miała odpowiedzieć: „Dziecko, wzywałam Mnie na wiele sposobów i zawsze sływały na ciebie Moje łaski. Także i teraz, gdy wezwałam Mnie tak Mi bliskim imieniem Różańca Świętego, nie odmówię Ci. Odmów trzy nowenny różańcowe, a będzie ci dane”. I rzeczywiście 8 maja tegoż roku dziewczyna została cudownie uzdrowiona. Wtedy Maryja objawiła się jej po raz drugi. Powiedziała do niej: „Ktokolwiek będzie potrzebował Mego wsparcia i pomocy, powinien odmówić trzy błagalne

dokończenie na str. 4

nowenny Różańca Świętego i trzy nowenny dziękczynne." Objawienie Matki Bożej z obietnicą daną Fortunacie Agrelli zostało opisane przez Bartola Longa i dało początek nowennie pompejańskiej.

Z objawieniem dla Fortunaty Agrelli ma związek również wizerunek Matki Boskiej Pompejańskiej. Zanim jeszcze Bartolo Longo rozbudował mały kościółek na bazylikę w Pompejach, zapragnął mieć na ołtarzu wizerunek Matki Bożej Różańcowej. Stosowny obraz podarował mu dominikanin ojciec Alberto Radente. Obraz został zakupiony za grosze od neapolitańskiego handlarza starszyzną. Obraz był duży, ale podarty, brudny i niezbyt ładny. Został jednak odrestaurowany dzięki działaniom Bartolo i wkrótce zasłynął wieloma niezwykłymi łaskami. Okazało się, że wizerunek Matki Boskiej na tym obrazie jest zgodny z wizerunkiem, który zobaczyła w trakcie objawień Fortunata Agrelli. Matka Boża również siedziała na tronie, trzymała na kolanach Dziecię i otoczona była postaciami św. Dominika i św. Katarzyny ze Sieny.

Bartolo Longo nie poprzestał na stworzeniu sanktuarium, założeniu Bractwa Różańcowego i wydawaniu czasopisma „Różaniec i nowe Pompeje”. Jego kolejnymi dziełami było m. in. założenie sierocińca, domu opieki dla dzieci, których rodzice odbywali kary więzienia, oraz żeńskiego zgromadzenia zakonnego. Longo założył również warsztaty, w których dzieci uczyły się przydatnych do uczciwego życia rzemiosł.

Ostatnie lata swojego życia Bartolo przeżył, modląc się nieustannie w ciasnej izbie w budynku założonego przez siebie sierocińca. Przed śmiercią cały majątek przekazał Stolicy Apostolskiej. Umierał nie posiadając dosłownie nic, pomimo iż za życia obracał milionowymi sumami. Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował go w Rzymie 26 października 1980 roku.

W Polsce kult Matki Bożej z Pompejów i nowenny pompejańskiej w sposób szczególny rozwija się w Skoczowie w kaplicy św. Jana Sarkandra na wzgórzu Kaplicówka. W kaplicy znajduje się m.in. kopia cudownego obrazu Matki Bożej Pompejańskiej oraz relikwie pierwszego i drugiego stopnia błogosławionego Bartłomieja Longa, które zostały przekazane w dniu 2 lipca 2011 r. z sanktuarium w Pompejach. Z tego względu to miejsce określane jest „polskimi Pompejami”. Warto dodać, że w dniu 22 maja 1995 r. w czasie swojej nieoficjalnej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Skoczów i odprawił Mszę Świętą na wzgórzu Kaplicówka.

JAK ODMAWIAĆ NOWENNĘ POMPEJAŃSKĄ

1. Nowenna pompejańska trwa 54 dni.
2. Nowenna dzieli się na część błagalną i część dziękczynną, obie trwają po 27 dni.
3. Każdego dnia należy odmówić trzy części Różańca Świętego, tj. część radosną, bolesną i chwalebłą. Jeżeli ktoś chce, może odmawiać cztery części z Tajemnicami Światła.
4. Dzień, w którym rozpoczyna się nowennę pompejańską, warto zaznaczyć w kalendarzu.
5. Różaniec można rozłożyć na cały dzień, nie trzeba go odmawiać jednorazowo.
6. Nowennę pompejańską należy odmawiać w jednej intencji przez cały czas jej trwania. Nie należy wymieniać listy intencji, ale jedną, najlepiej precyzyjną i konkretną prośbę.
7. Przed rozpoczęciem odmawiania każdej części Różańca danego dnia należy podać tą jedną intencję, wybraną na całą nowennę, a następnie wzbudzić w sercu miłość do Maryi słowami „Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego”.
8. Modlitwy początkowe Różańca (Wierzę w Boga, Ojciec nasz, 3 x Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu) należy odmówić jeden raz, na początku nowenny w danym dniu.
9. Każdą z części Różańca w danym dniu należy zakończyć modlitwą błagalną (przez pierwsze 27 dni) lub dziękczynną (przez ostatnie 27 dni) oraz trzykrotną prośbą: „Królowo Różańca Świętego, módl się za nami”.
10. **Modlitwa błagalna:** „Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen”.
11. **Modlitwa dziękczynna:** „Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen”.

Z ŻYCIA PARAFII

Z HOMILII WYGŁOSZONEJ
PODCZAS SUMY ODPUSTOWEJ

Ks. DR MIROSLAW JASIŃSKI



Święty Łukasz Ewangelista, ukazał Jezusa Chrystusa w sposób naprawdę wyjątkowy. Widać to zwłaszcza wtedy, gdy porówna się „wymalowane piórem” Łukasze Oblicze Chrystusa z wizerunkami naszego Pana przedstawionymi w pozostałych Ewangeliach kanonicznych. Dla Łukasza Jezus z Nazaretu to *Kyrios*, czyli uwielbiony Pan, który wytrwale, świadomie i dobrowolnie – niemal przez całą Ewangelię – zmierza do Jeruzolimy, aby tam oddać swoje życie. Łukasz pokazuje nam również Jezusa wrażliwego na godność kobiety. Pan Jezus rozmawia z nimi, bierze je w obronę a nawet stawia za wzór do naśladowania. Tym jednak, co najbardziej odróżnia Jezusa przedstawionego przez Łukasza od Tego, którego ukazałi pozostali Ewangelici jest Jego łagodność. Fakt ten sprawił, że wielki Dante nazwał św. Łukasza Ewangelistę mianem *Scriba mansuetudinis Christi*, czyli Pisarzem łagodności Chrystusa (zob. Dante Alighieri, *Monarchia D*). Jest to spostrzeżenie ze wszech miar trafne i słuszne. Łagodność i miłosierdzie Jezusa z Nazaretu ukazane przez św. Łukasza widać chociażby wtedy, gdy się spojrzy na Jezusowe przypowieści. Święty Łukasz zawarł w swojej Ewangeli aż piętnaście przypowieści naszego Pana, których nie relacjonują pozostali Ewangelici. Co więcej, przynajmniej osiem z tych piętnastu przypowieści porusza temat miłosierdzia. Możemy więc powiedzieć, że „Jezus Łukasze” bardzo mocno akcentuje i zachęca do praktykowania miłosierdzia.

Mając na uwadze ten znamienity rys Ewangelii według św. Łukasza pozwoliłem sobie wybrać jedną z tych przypowieści, aby przyjrzeć się nauce, jaka z niej płynie. Jest to przypowieść o dobrym Samarytaninie (Łk 10,25-37).

Najpierw na uwagę zasługuje fakt, że w judaizmie czasów Pana Jezusa bardzo żywa była dyskusja nad pytaniem kto jest bliźnim Izraelity? Uczeni w Prawie, faryzeusze i rabini w zasadzie byli zgodni co do tego, że bliźnim

jest na pewno członek rodziny, sąsiad i rodak. Niektórzy mówili, że bliźnim jest także ten rodak, który żyje w diasporze, czyli poza terytorium Izraela. Jeszcze inni, ci bardziej „otwarceni”, byli w stanie uznać za bliźniego także prozelitę, czyli kogoś, kto poddał się obrzezaniu i przyjął judaizm. Łatwo

więc zauważyć, że kategoria bliźniego została zawężona przez wielu ówczesnych Żydów do kręgu rodzinnego, etnicznego albo religijnego. Tymczasem Pan Jezus, w odpowiedzi na podchwytliwe pytanie uczonego w Prawie, ukazując pewnego człowieka spośród Samarytan, których Żydzi uznawali za heretyków i wrogów (por. J 4,9) i poszerza krąg osób, które mogą być uznane za bliźnich. Pan Jezus uczy, że kategoria bliźniego jest uniwersalna, a nie partykularna: bliźnim może być także wróg!

Zauważmy jak ciekawie pokazany został ten miłosierny Samarytanin. Mógłby zbliżyć się do leżącego na drodze nieszczęsnego człowieka i pytać go o przynależność religijną, pochodzenie etniczne, poglądy polityczne, światopogląd itd. Mógłby też uzalać się nad umierającym albo pocieszać go słowami typu „Oj, biedaku, jak bardzo mi przykro! Kto cię tak urządził? Odwagi! Trzymaj się jakoś!” itp., a potem po prostu kontynuować swoją podróż... Samarytanin mógłby tak postąpić, ale czy takie zachowanie nie byłoby ironią a nawet pogardą wobec umierającego? Tymczasem odbywający podróż Samarytanin *podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem posadził na własnym zwierzęciu, zaprowadził go do gospody i opiekował się nim. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary i dał gospodarzowi, mówiąc: miej o nim staranie, a co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał.*

Rzeczą naprawdę nową w tej przypowieści nie jest to, że Jezus domaga się konkretnych przejawów miłości wobec wszystkich ludzi. Prawdziwą nowość, jak pisze papież Benedykt XVI w swej książce *Jezus z Nazaretu*, znajdujemy gdzie indziej. W zakończeniu przypowieści. Jezus zwraca się do uczonego i pyta go: „Jak myślisz, który z tych trzech [lewita, kapłan, Samarytanin] był bliźnim wobec tego, który wpadł w ręce zbójców?”

Jezus nieoczekiwanie odwraca tradycyjne pojęcie bliźniego! Bliźnim jest Samarytanin,

a nie ranny (!), jak moglibyśmy oczekiwać. Jezus wzywa, aby każdy z nas stał się bliźnim! Bliźnim jest ten kim powinieneś się stać! Problem uczonego w Prawie został przez Jezusa odwrócony. Od kwestii abstrakcyjnej i akademickiej, Pan Jezus przeprowadził go do konkretności i działania. Pytanie nie powinno brzmieć: „kto jest moim bliźnim?”, lecz: „wobec kogo mam szansę stać się bliźnim?”

Aktualizując przypowieść Jezusa możemy zastanawiać się co odpowiedziałby Pan Jezus gdyby dziś, ktoś z nas zadał Mu to samo pytanie: „Kto jest moim bliźnim?”. Na pewno przypominałby, że naszym bliźnim jest nie tylko rodak, ale także imigrant, nie tylko chrześcijanin, ale także muzułmanin, nie tylko katolik, ale także ateista! Ale od razu dodałby, że nie to jest najważniejsze! Ważniejszą rzeczą nie jest wiedzieć, kto jest moim bliźnim, ale widzieć dla kogo mogę stać się bliźnim! Tu i teraz! Dla kogo mogę być dobrym Samarytaninem?

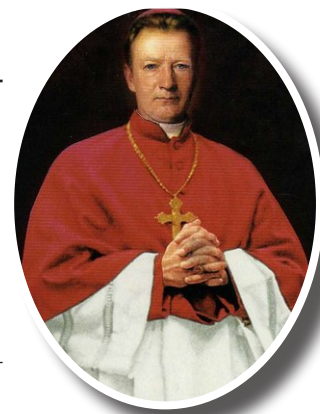
Jakiś czas temu dwóch muzułmanów z Bangladeszu napisało list do „chrześcijan z Zachodu”, w którym pewne sformułowania są niczym uderzenie bicia, mającego zostawić ślad na naszej delikatnej i pobożnej skórze... Piszą do nas tak: „Wybaczymy wam wasze bogactwo! Wybaczymy wam wasze marnotrawstwo! Wybaczymy wam to, że wyrzekliście się nas jako braci! Wybaczymy wam wszystko, lecz nie każcie nam wierzyć w waszego Chrystusa: bo Chrystus, który nauczył was chrześcijan (jedną trzecią ludzi na ziemi!) wyjadać chleb wszystkich innych na świecie nie może być Bogiem!”

To dramatyczne i przykre słowa. Przykre zwłaszcza dla Jezusa Chrystusa, który przecież uczył i uczy nas czegoś przeciwnego! Autorzy tego listu obarczyli winą naszego Pana i Nauczyciela zamiast nas, coraz bardziej zachłannych Jego uczniów. Może zatem przyszedł już czas spojrzenia na tzw. Zachód oczyma ludzi Wschodu. Może nadszedł czas, aby dostrzec pośród nas, ludzi Zachodu, zachłanność, marnotrawstwo, przepych i nienasyconą rządzą posiadania ciągle więcej... Z całą pewnością takie postawy są nie tylko jedną z poważnych przeszkód na drodze zaakceptowania Jezusa jako Boga, ale także jedną z przyczyn obecnego napięcia, jakie istnieje pomiędzy wyznawcami islamu a chrześcijanami na Bliskim Wschodzie. Prośmy więc naszego Pana, aby przez wstawiennictwo i zasługi św. Łukasza Ewangelisty, otwierał nam oczy na potrzeby bliźnich i ustawicznie dodawał odwagi i siły, aby stawać się bliźnim wobec wszystkich, których spotykamy na naszej drodze życia.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY JÓZEF BILCZEWSKI

JOANNA MATKOWSKA



TWIERDZIŁ, ŻE MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY OPARTA JEST NA MIŁOŚCI DO BOGA. Z RODZINNEGO DOMU WYNIÓSŁ SZACUNEK DLA CIĘŻKIEJ PRACY. SZERZYŁ WIARĘ NIE TYLKO POPRZECZ BUDOWĘ KAPLIC I KOŚCIOŁÓW, ALE FUNDOWANIE WIEJSKICH SZKÓŁ I OCHRONEK.

Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 roku w Wilamowicach koło Kęt. Ukończył gimnazjum w Wadowicach. Po zdaniu matury w czerwcu 1880 roku rozpoczął studia teologiczne i filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia na obu wydziałach ukończył z wynikiem celującym. 6 lipca 1884 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. Albina kardynała Dunajewskiego. Pomimo poważnych problemów ze zdrowiem w latach 1886-1888 studiował w Wiedniu teologię i uzyskał doktorat. W listopadzie 1886 roku wyjechał na studia do Rzymu, gdzie przeprowadzał kwerendy w bibliotekach watykańskich, a także prowadził badania archeologiczne w katakumbach i muzeach rzymskich pod kierunkiem wybitnego archeologa Jana de Rossi. W 1887 roku przybył do Paryża na jednosemestralne studium w Instytucie Katolickim.

Po powrocie do ojczyzny był wikariuszem w Kętach i w Krakowie. W 1890 roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1891 roku został profesorem teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie pełnił funkcję dziekana wydziału teologicznego i rektora. Słynął ze znakomitej pamięci, znał na pamięć wiele podręczników dogmatyki.

17 grudnia 1900 roku został mianowany przez Leona XIII arcybiskupem lwowskim obrządku łacińskiego. Konsekracja biskupa odbyła się 20 stycznia 1901 roku we lwowskiej katedrze. Józef Bilczewski pełniąc posługę arcybiskupa lwowskiego odznaczał się pobożnością, pokorą serca i pracowitością w służbie

Bogu i bliźniemu. Dużą wagę przywiązywał do wychowania duchowieństwa, jego walorów moralnych i intelektualnych, umiłowania świętości i wiedzy. Zdolnych alumnów i młodych księży wysyłał na studia do Rzymu, Fryburga, Insbrucku i Wiednia.

Był fundatorem nie tylko kościołów i kaplic, ale także szkół i ochronek, zwłasz-

Najświętszego Serca Pana Jezusa. Szczególną czcią otaczał Matkę Najświętszą, nazywając Ją swą „Matuchną”.

Józef Bilczewski zmarł z przepracowania 20 marca 1923 roku. Pochowano go na cmentarzu w Janowie wśród ubogich, a jego zabalsamowane serce umieszczono w kaplicy błogosławionego Jakuba w bazylice katedralnej we Lwowie.

18 grudnia 1997 roku święty Jan Paweł II ogłosił dekret o heroiczności jego cnót. W czerwcu 2001 roku za cudowny został uznany przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych fakt nagłego, trwałego i niewytłumaczalnego co do sposobu uzdrowienia 9-letniego chłopca Marcina Gawlika. Chłopiec został uleczony z bardzo ciężkich poparzeń za wstawiennictwem Józefa Bilczewskiego. Papież Jan Paweł II w dniu 26 czerwca 2001 roku we Lwowie podczas swej podróży apostołskiej na Ukrainę ogłosił go błogosławionym. Cztery lata później papież Benedykt XVI dokonał pierwszej kanonizacji w swoim pontyfikacie. Ogłosił świętymi Józefa Bilczewskiego wraz z księdzem Zygmuntem Gorazdowskim, chilijskim jezuitą księdzem Alberto Hurtado, kapucynem bratem Feliksem z Nikozji oraz księdzem Kajetanem Catanoso.

Od 5 października 2015 roku św. Józef Bilczewski jest patronem rodzinnego miasta Wilamowice. Wspomnienie liturgiczne przypada na dzień kanonizacji 23 października.

Święty Józefie Bilczewski,

Przed Tronem Boga za nami wstawiaj się

- Arcypasterzu Kościoła Lwowskiego
- Wierny kapłanie Kościoła Świętego
- W serce Jezusa z miłością wpatrzony
- Najświętszej Panny Maryi czcieliu,
- Ufny w opiekę świętego Józefa,
- Mężu modlitwy i wiary przykładzie,
- Niezlomny stróżu owczarni Chrystusa,
- Wzorce miłości i służby bliźniemu,
- Wielki uczony - pokorny pasterzu,
- Ukazujący nam ścieżkę do Boga,
- Orędowniku dla swoich rodaków.

Boże, Ty przez posługę świętego abp. Józefa Bilczewskiego łączyłeś w jeden apostołski Kościół wiernych różnych narodów, spraw, by i dzisiaj Kościół nadal łączył i obejmował swoją troską wszystkie narody.

cza na wsi. Wspierał finansowo ubogich i robotników. Szanowali go nie tylko katolicy, ale przedstawiciele innych wyznań i narodowości. Zachęcał wiernych do częstego uczestnictwa we Mszy świętej oraz przystępowania do Komunii świętej. W czasie I wojny światowej propagował kult

Z ŻYCIA PARAFII

ODPUST PARAFIALNY



Z HISTORII PARAFII



niedziela, 29 maja 2005

Wczoraj o 10.00 w archikatedrze warszawskiej dwaj diakoni z naszej parafii Adam Kiełtyk i Rafał Sikorski otrzymali z rąk kardynała Józefa Glempa Prymasa Polski święcenia kapłańskie. W sumie Warszawskie Seminarium Duchowne ukończyło 14 diakonów. Ponadto z Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater” było 5 diakonów i 1 kamilianin. Byli wszyscy trzej księża z naszej parafii, ks. Marek Przybylski i don Francesco Faraci przybyli na uroczystość z Włoch.

Dzisiaj w naszym kościele parafialnym była sprawowana Msza św. prymicyjna przez ks. Rafała Sikorskiego, natomiast ks. Adam Kiełtyk sprawował swoją Mszę św. prymicyjną godzinę wcześniej, o 12.00 w kościele akademickim św. Anny. Mszę współcelebrowali razem z nim m. in. pierwszy nasz proboszcz ks. Zenon Trzaskowski (który wygłosił homilię), ks. Jan Sikorski z parafii św. Józefa (gdzie jako diakon miał praktykę) i don Francesco Faraci.

Ks. Adam dziękując wszystkim wspominał, że lekarze namawiali jego matkę, by usunęła płód. Matka oddała się w opiekę Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku przy ul.

Matemblewskiej i dziecko urodziło się zdrowe. Bardzo pięknie dziękował rodzicom, księżom, którzy stanęli na jego drodze. Powiedział też, że już w szóstej klasie wspomniął ks. Grzegorzowi, że pragnie być księdzem. Ten mu odpowiedział:

- Spokojnie. Nie ma co się spieszyć.

Jeszcze wcześniej też chciał dzwonić jak starszy brat Piotr i został ministrantem.

niedziela, 5 czerwca 2005

Dzisiaj o 13.00 ks. Adam Kiełtyk odprawił mszę św. prymicyjną w naszym kościele. Na początku rodzice księdza Jan i Irena udzielili mu błogosławieństwa. Powitał prymicyjanta ks. proboszcz Jan Popiel. Kazanie wygłosił ks. profesor z seminarium. Życzenia złożyli ministranci, panie z kółka różańcowego, schola.

sobota, 18 czerwca 2005

O godz. 17.00 razem z ks. Robertem grupa parafian wzięła udział w Nieszporach o Najświętszym Sakramencie rozpoczynających III Krajowy Kongres Eucharystyczny, który odbywa się pod hasłem „Pozostań, Panie w naszych rodzinach”. Mieliśmy szczęście, mieliśmy miej-

scą siedzące. Deszcz popadawczy w dzień wykorzystał swój limit dzienny i mieliśmy słoneczną pogodę.

W nieszporach wziął udział cały Episkopat Polski, a homilię wygłosił arcybiskup Sławoj-Leszek Głódź. Powiedział m. in.

„Jutro będziemy uczestnikami wyniesienia na ołtarze księdza Władysława Findysza, księdza Ignacego Kłopotowskiego i księdza Bronisława Markiewicza. Wszyscy trzej byli sługami Eucharystii i Ewangelii i pozostawili nam dobry przykład życia. Są oni odpowiedzią Kościoła na nasze współczesne pytania i problemy. Każdy z nich ma nam dzisiaj coś do powiedzenia.

Ksiądz Władysław Findysz

Co ma nam do powiedzenia w kontekście dzisiejszych wydarzeń ten pierwszy męczennik systemu komunistycznego w Polsce?

Wzywa do wierności i do wytrwałości w dawaniu świadectwa. Przypomina o czasach, gdy Kościół był uważany za wroga publicznego nr 1. Gdy był zwalczany z całą zaciekłością.

Ksiądz Findysz był przecież jednym z tysięcy polskich księży w różnym stopniu represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Każdy kleryk, z chwilą wstąpienia od seminarium, miał zakładaną specjalną teczkę i przypisywano mu oficera SB, który śledził każdy jego krok, zastawiał pułapki i szantażował. A czasem, jak w przypadku ks. Kotlarza, Popiełuszki, Suchowolca, Niedzielaka i wielu innych, nie wahano się nawet przed skrytobójstwem. Stajemy wobec księżobójstwa.”

Potem byliśmy świadkami odnowienia przyrzeczeń przez osoby świętujące jubileusz 25-lecia, najpierw więc prezbiterzy, potem małżonkowie i na końcu osoby zakonne.

MIROSLAWA PAŁASZEWSKA

MOJE WAKACJE Z BOGIEM

PIELGRZYMKA ROWEROWA NA JASNĄ GÓRĘ

CEZARY KONOPACKI – KOMANDOR PIELGRZYMEK ROWEROWYCH

TEGOROCZNA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ W DNIACH 22 – 26 SIERPNI 2015 ROKU POPROWADZONA NOWĄ TRASĄ ZGROMADZIŁA 135 PIELGRZYMÓW. ZAWIEŻLIŚMY TAKŻE 45 POWIERZONYCH NAM INTENCJI OD OSÓB PIELGRZYMUJĄCYCH Z NAMI DUCHOWO.

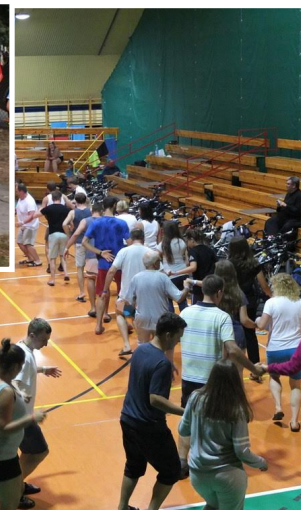
Wyruszyliśmy z parafii św. Łukasza Ewangelisty na warszawskich Górcach w święto Matki Bożej Królowej Świata, aby dotrzeć na Jasną Górę w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Ojcem duchowym pielgrzymki był, jak w wielu ubiegłych latach, ks. Konrad Zawłocki.

Wędrując przed wizerunek Jasnogórskiej Pani towarzyszyły nam słowa Apelu Jasnogórskiego „Maryjo, Królowo Polski jestem przy Tobie, pamiętam, czuam.”

Wioząc własne i innych intencje dziękowaliśmy za peregrynację kopii Ikony Matki Bożej Częstochowskiej w Archidiecezji Warszawskiej.

Na nowej trasie modliliśmy się m.in. w sanktuariach: Matki Boskiej Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie, Matki Bożej Jazłowieckiej w Szymanowie, Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, świętej Anny w Smardzewicach, Matki Bożej Gidelskiej, Matki Bożej Mstowskiej Miłosierdzia i świętego Ojca Pio na Przeprośnej Górcie.

Zapraszamy także do odwiedzenia dedykowanych naszym pielgrzymkom rowerowym stron internetowych: www.pielgrzymkirowerowe.pl i www.warszawskarowerowa.pl



MAŁE CO NIECO

ZUPA FASOLOWA NA BOCZKU I BIAŁEJ KIEŁBASIE

JESIEŃ POJAWIŁA SIĘ PRAKTYCZNIE NAGLE. ZIMNO, WIETRZNIE, MGLIŚCIE I PADA... AŻ NIE CHCE SIĘ SPOD KOCA WYCHODZIĆ. TO ZNAK, ŻE TRZEBA DO MENU WPROWADZIĆ POŻYWNIEJSZE, ROZGRZEWAJĄCE DANIA. ZAWSZE ZACZYNAM OD ZUP. CHŁODNIKI I LEKKIE ZUPY WARZYWNE MUSZĄ POCZEKAĆ DO PRZYSZŁEGO ROKU. TERAZ PORA NA TE GĘSTE I SYCĄCE. NA POCZĄTEK FASOLOWA NA BOCZKU I BIAŁEJ KIEŁBASIE.



Składniki: 500 g fasoli (Jaś karłowy), 400 g wędzonego boczku, 600 g białej kiełbasy, 4 ziarenka czarnego pieprzu, 4 ziarenka ziela angielskiego, 2 liście laurowe, 3 marchewki, 2 pietruszki, 1 mały seler, 1 por, 4 ziemniaki, 1 cebula, 1 łyżka smalcu, 1 łyżka mąki, majeranek, sól, pieprz

Fasolę namoczyć przez noc, następnie odcedzić, zalać ok. 1,5 l wody, włożyć boczek, dodać pieprz, ziele angielskie i liść laurowy. Gotować przez 1,5 godz. Następnie wyjąć boczek, a do zupy włożyć białą kiełbasę oraz oczyszczoną włoszczyznę. Gotować 20 min. Boczek pokroić w kostkę i odłożyć. Ziemniaki obrać i pokroić w kostkę. Wyjąć z zupy kiełbasę oraz włoszczyznę, włożyć ziemniaki. Cebulę obrać i drobno posiekać. Podsmażyć na smalcu. Dodać mąkę i smażyć 2 min. Rozprowadzić małą ilością zimnej wody, wymieszać i wlać do zupy, gdy ziemniaki będą miękkie. Dodać pokrojony boczek, doprawić całość do smaku majerankiem, solą i pieprzem i gotować jeszcze 5 min. Kiełbasę z zupy można zjeść odsmażaną z cebulką na drugie danie.

bulę obrać i drobno posiekać. Podsmażyć na smalcu. Dodać mąkę i smażyć 2 min. Rozprowadzić małą ilością zimnej wody, wymieszać i wlać do zupy, gdy ziemniaki będą miękkie. Dodać pokrojony boczek, doprawić całość do smaku majerankiem, solą i pieprzem i gotować jeszcze 5 min. Kiełbasę z zupy można zjeść odsmażaną z cebulką na drugie danie.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.
I.Z.*

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

25 października, godz. 10.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Everyman Warszawa” - warsztaty teatru dokumentalnego

25 października, godz. 10.00-12.00, Klub Karuzela, wstęp wolny

warsztaty śpiewu tradycyjnego - Laboratorium Projektów Osiedla „Przyjaźń”

25 października, godz. 12.30, sala kościoła pw. Św. Łukasza, wstęp wolny

„Rycerze i ich muzyka” - spotkanie muzyczne dla dzieci

25 października, godz. 12.30, sala przyparafialna kościoła pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

„Młodzi geniusze” - spotkanie muzyczne dla dzieci

25 października, godz. 17.00, Klub Karuzela, wstęp wolny

„Dźwięki Jelonek” - prezentacja projektu audiowizualnego Jany Kočišovej i Karoliny Majdanik

29 października, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 5 zł

„Taniec z Marią” - film dokumentalny

29 października, godz. 19.00, Art.Bem, na kanapach pod schodami

spotkanie Bemowskiego Klubu Książki

INTENCJE MSZALNE

26 października – poniedziałek:

7.00: śp. Lidia Bielecka – 26 greg.;
 7.30: śp. Agnieszka Rybarska – 6 r.śm.;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 26 greg.;
 18.00: śp. Tadeusz, Zygmunt Jagiełło, c.r. Jagiełło i Wójcik;

27 października – wtorek:

7.00: śp. Natalia Kałuża – 1 r.śm.;
 7.00: śp. Lidia Bielecka – 27 greg.;
 7.00: dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 27 greg.;
 7.30: śp. Władysław i Kazimierz;
 18.00: dziękczynno – błagalna w 9 r.ślubu Mateusza i Edyty;

28 października – środa:

7.00: śp. Lidia Bielecka – 28 greg.;
 7.00: śp. Tadeusz Grabusiński;
 7.30: śp. Elżbieta – 1 r.śm.;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 28 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

29 października – czwartek:

7.00: śp. Lidia Bielecka – 29 greg.;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 29 greg.;
 18.00: śp. Elżbieta Chrzanowska – 9 r.śm.;

30 października – piątek:

7.00: śp. Lidia Bielecka – 30 greg.;
 7.00: śp. Józef Kowalczyk – 5 r.śm., Władysław, Helena Kowalczyk;
 7.30: śp. Józef Szyszko – 30 dzień po śmierci;
 18.00: śp. Halina Sielawa – 30 greg.;

31 października – sobota:

7.00:;
 7.30:;
 18.00: śp. Zbigniew Strojewski – 2 r.śm.;

1 listopada – niedziela:

7.00: śp. Jan i Janina Skatulscy;
 8.30: śp. Irena, Antoni, Łucja, Tadeusz, c.r. Gąsiorowskich
 i Janczewskich;
 10.00: śp. Helena, Andrzej Madziar, Wacław;
 11.30: śp. Wojciech Stefaniak – 1 greg.;
 13.00: w int. Parafian;
 18.00: śp. Henryk, Irena Cięciera;
 20.00:;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

25 PAŹDZIERNIKA 2015

1. Dobiaża końca miesiąc modlitwy rózańcowej. Jeszcze do soboty po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ zapraszamy na Nabożeństwo Rózańcowe.

2. W następną niedzielę **1 listopada przypada Uroczystość Wszystkich Świętych. Pamiętajmy, że tego dnia mamy obowiązek uczestniczenia we Mszy św. W naszym kościele będą one odprawiane o godz.: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰.** W tę uroczystość uwielbiamy Boga w jego świętych – w ludziach, którzy przeszli przez życie wierni Bogu i Jego przykazaniom.

3. W poniedziałek **2 listopada** przypada **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, czyli tzw. Dzień Zaduszny.** W naszym kościele tego dnia Msze św. będą odprawiane o godz.: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 17⁰⁰ i 18⁰⁰ w intencji naszych zmarłych.

4. Procesje żałobne z wypominkami za naszych zmarłych będą odprawiane:

1 listopada po Mszy św. o godz. 20⁰⁰

2 listopada po Mszy św. o godz. 18⁰⁰.

5. **Pamiętajmy, że przez pierwszych osiem dni listopada, duszom w czyściu cierpiącym możemy ofiarować wielki dar – odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i zmówienie modlitwy w ich intencji, oraz spełnienie pozostałych zwykłych warunków, tzn.: stan łaski uświęcającej, brak przywiązania do grzechu, przyjęcie Komunii św., odmówienie modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.**

6. W zakrystii naszego kościoła, a w tygodniu również w kancelarii, przyjmujemy na wypominki jednorazowe i roczne. W listopadzie polecamy Bogu naszych zmarłych podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada, jak również w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiając różaniec. Przez cały rok w poniedziałki po II niedzielę miesiąca o godz. 18⁰⁰ sprawowana jest Msza św. za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach parafialnych. Pamiętajmy, że pięknym darem serca człowieka wierzącego jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych, którzy liczą na nasze modlitewne wstawiennictwo.

7. W naszym kościele można również zamawiać Msze św. gregoriańskie. Jest to cykl Mszy św. odprawianych przez 30 kolejnych dni w intencji osoby zmarłej dla uzyskania odpustu zupełnego. **Intencje mszalne na rok 2015 będziemy przyjmowali po 15 listopada.**

8. Parafialna Caritas organizuje bezpłatne korepetycje dla dzieci i młodzieży z rodzin najuboższych. Na stoliku z prasą wyłożone są kartki dla potrzebujących korepetycji oraz dla chętnych aby ich udzielać. Zgłoszenia przyjmujemy do 31.X., do pudełka na stoliku z prasą.

9. Dziś po Mszy św. o godz. 11³⁰ kolejne spotkanie muzyczne

dla dzieci zatytułowane: „Rycerze i ich muzyka”.

10. Bóg zapłać za ofiary złożone na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

11. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

12. W kruchcie kościoła wyłożona jest prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika Skała. Zachęcamy do lektury.



WYPOMINKI

Polecamy dusze Zmarłych śp.:

(wpisać imiona Zmarłych, polecanych modlitwom Kościoła)

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Świątą i pobożną jest rzeczą modlić się za zmarłych.

(por. 2 Mch 12,44,45)

Prosimy wypisać, wyciąć i przynieść do zakrystii

Sakrament chrztu świętego



„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostały włączone dzieci:

Malwina Anders;

Maja Zalech;

Mikołaj Maliszewski;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com